

Spis treści

Przedmowa.....	7
Wprowadzenie: „Doktor Śmierć”	9
Dzieciństwo i młodość.....	34
Studia.....	54
Droga do Auschwitz	70
Obóz zagłady.....	93
„Obóz cygański”	111
Selekcje.....	125
Bliźnięta i karły.....	143
Zbrodnicza medycyna	156
Otchłań zła	174
Ucieczka z Auschwitz	185
Kryjówka w Górnej Bawarii	197
Na „szczurzym szlaku” do Ameryki Południowej.....	222
Spokojne lata w Buenos Aires.....	234
Brazylijskie kryjówki.....	262
Pożegnania	288
Ostatni dzień	301
Wykaz bibliograficzny	313

Nieprzeciętnie wykształcony człowiek: doktor filozofii i nauk medycznych – a zarazem lekarz obozowy w KL Auschwitz-Birkenau i urodzony sadysta. Skrzypek i domorosły poeta – a przy tym mizantrop i skończony cynik. „Piękny szatan”, „diabeł z Auschwitz” – tak opisywali swojego oprawcę ci, którzy ocalili z największego nazistowskiego obozu śmierci.

Do dziś nie znaleziono przekonującej odpowiedzi na pytanie, kim naprawdę był Josef Mengele. Jak to możliwe, że ten niepozorny młody człowiek, obiecujący lekarz i antropolog, stał się ludobójcą? Jakich zbrodni naprawdę dopuścił się w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau? Gdzie i w jaki sposób udawało mu się przez tyle powojennych lat ukrywać przed policją i wymiarem sprawiedliwości? I wreszcie: czy przez resztę życia dręczyły go wyrzuty sumienia? W książce „Josef Mengele – doktor z Auschwitz” znany niemiecki historyk Ulrich Völklein mierzy się z tymi wszystkimi pytaniami.

„Po wojnie Mengele dosłownie zapadł się pod ziemię. Początkowo ukrywał się w gospodarstwie rolnym w okolicach Rosenheim w Górnej Bawarii, a następnie – z pomocą nazistowskiej siatki – w Argentynie, Paragwaju i Brazylii. W ukryciu wspierała go rodzina, przyjaciele i dawni towarzysze. Rozgorączkowany, przez dziesięciolecia żalił się na swój los. Dopiero dzięki wnikliwej analizie obszernych akt śledztwa i poszukiwań prowadzonych przez zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości, zasobów niemieckiego Archiwum Federalnego, ustaleń policji izraelskiej oraz osobistych zapisków Josefa Mengele jesteśmy w stanie dokładnie opisać zarówno sprawcę, jak i jego zbrodnie”.